



Organizacja Starszego Harcerstwa

W Kręgu Granatowej Lilijki – *Gawędy*



Dziecko z bogatej rodziny na farmie

Bogaty ojciec chciał aby jego syn dowiedział się jak to jest być biednym i zabrał go na kilka dni do rodziny rolniczej.

Dziecko spędziło tam 3 dni i 3 noce. Jadąc z powrotem do miasta ojciec zapytał go:

„No, jak ci się podobało na farmie?”

„W porządku” odparł chłopiec.

Ojciec go spytał „Nauczyłeś się czegoś?”

Chłopiec wyjaśnił wtedy:

"My mamy psa, a oni mają psa, 20 kur, koty, kaczki i krowę w oborze. Mają więc mleko i jajka.

My mamy basen z czystą wodą w którym nic nie pływa; ani liści, ani trawy, po prostu sama woda, a oni mają mały strumyk w lesie z krystalicznie czystą wodą i rybami. Jest on idealny do skakania z żabami, gupikami i ważkami.

Na naszym podwórku jest światło elektryczne, ale u nich są też gwiazdy, księżyc i ognisko. Można na nim grillować kiełbaski.

Nasze podwórko jest aż do płotu. Ich jest aż po horyzont.

My przywozimy stare jedzenie ze sklepu a oni idą na swoje pola i tam zbierają świeże jedzenie.

My słuchamy muzyki przez telefon komórkowy podczas gdy oni razem śpiewają i grają muzykę.

My wracamy do domu ze szkoły i pracy gdzie jedzenie jest w kuchence mikrofalowej i wszyscy siadają do stołu kiedy mają czas i jedzą sami.

Ich mama lub babcia gotują obiad na kuchence stołowej i zawsze jedzą razem.

My jesteśmy otoczeni płotami alarmowymi aby się chronić, podczas gdy oni żyją z otwartymi drzwiami chronieni przyjaźnią sąsiadów.

My jesteśmy połączeni telefonem, komputerem, telewizją i innymi urządzeniami elektronicznymi, podczas gdy oni żyją w komunii z naturą, niebem, słońcem, wodą, polami, zwierzętami i ich rodzinami. "

Ojciec był pod wrażeniem uczuć syna.

Syn dobiega końca:

"Dzięki że pokazałeś mi jacy jesteśmy biedni".

Z dnia na dzień stajemy się coraz biedniejsi, bo odchodzimy od sedna dobrego życia i przestajemy patrzeć na przyrodę wokół nas.